Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice. św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304 540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 80 — **Katowice, czwartek 6-go kwietnia 1933 r.** — **Rok 32**

Litwa na przełomie.

Minister Zaunius oświadcza gotowość współpracy z Polską, a może chce tylko nastraszyć Niemcy?

Ryga. Korespondenci kowieńscy dzienników ryskich podali wczoraj swym redakcjom wiadomość o sensacyjnem wystąpieniu dr. Zauniusa, litewskiego ministra spraw zagranicznych na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów.

Posiedzenie zwołane zostało na wczoraj rano. Na porządku dziennym znalazły się sprawy, związane z bezpieczeństwem Litwy. Dr. Zaunius w dłuższym referacie omówił wszechstronnie niebezpieczeństwo, grożące Litwie ze strony Niemiec. Ciągłe przemarsze na granicy litewskiej, napady i awantury, najście band hitlerowskich na granicę w dniu 3 kwietnia — świadczą, że ze strony zachodniego sąsiada grozi Litwie w każdej chwili wielkie niebezpieczeństwo.

— Wobec tej sytuacji — mówi dr. Zaunius — czuję się zniewolony ze względu na obronę całości i niepodległości mej ojczyzny do zasadniczej zmiany kursu dotychczasowej polityki zagranicznej i do nawiązania prowizorycznych stosunków z naszym południowym sąsiadem — Polską. Wystąpienie dr. Zauniusa wywołało wśród członków rządu niesłychany wprost efekt. Prezes Rady ministrów polecił dr. Zauniusowi skomunikować się z prezydentem Smetoną. Prezydent przyjął natychmiast ministra. Konferencja trwała pełne dwie godziny, od 12 do 2 po południu. Krążą pogłoski, jakoby po tej konferencji dr. Zaunius podał się do dymisji. Dymisja nie została przyjęta.

Kłajpeda. Akcja hitlerowców na terenie kłajpedzkim w ostatnich czasach staje się coraz bardziej intensywna. Litewska policja polityczna wpadła na trop tajnej organizacji hitlerowskiej, która została założona przez miejscowego kupca Styllgera. Według niesprawdzonych pogłosek, na zebraniu organizacyjnem tej organizacji obecny był emisarjusz centrali partji narodowo - socjalistycznej.

Możliwość wejścia Polski do koncernu 4-ch mocarstw.

Paryż. **„La Liberte", omawiając wczorajsze posiedzenie rady ministrów, notuje pogłoskę, że rząd francuski przyjął klauzulę, przewidującą zaproszenie delegata polskiego do wzięcia udziału w dyskusji w sprawie paktu 4 mocarstw.**

Paryż. **Ambasador Chłapowski odbył wczoraj konferencję z ministrem spraw zagranicznych Paul Boncourem, któremu przedstawił punkt widzenia Polski w sprawie paktu 4 mocarstw.**

Paryż. **Wczoraj w Pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta republiki Lebruna odbyło się posiedzenie rady ministrów.** Agencja Havas stwierdza, że posiedzenie poświęcone było zagadnieniom gospodarczem oraz sprawie paktu 4 mocarstw. **Rada ministrów przyjęła projekt memorandum,** zgodnie z projektem, uchwalonym przez radę gabinetową. **Treść memorandum ma być niezwłocznie przesłana do rządów angielskiego i włoskiego.** W kołach zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych przypuszczają, że minister spraw zagranicznych Paul Boncour złoży parlamentowi wyjaśnienia, dotyczące memorandum francuskiego w czasie debaty nad preliminarzem budżetowym ministerstwa spraw zagranicznych, która oczekiwana jest w najbliższy piątek.

Paryż. „Journal des Debats", omawiając w artykule redakcyjnym memorandum francuskie, przygotowywane przez rząd, wypowiada pogląd, iż wartość odpowiedzi francuskiej zależeć będzie od szczerego i jasnego sformułowania stanowiska rządu. Projekt Mussoliniego i poprawki Mac Donalda **dążą w rzeczywistości do obalenia obowiązujących traktatów i dlatego większość opinji francuskiej, poważny odłam angielskiej, oraz Mała Ententa i Polska wypowiedziały się przeciwko tym pomysłom. Dziennik ostrzega przed ustępstwami, które przyczynić się mogą jedynie do kapitulacji rządu francuskiego. System koncesyj, czynionych przez Francję, któremu patronował b. minister spraw zagranicznych Briand, trwał już 10 lat. Żądania niemieckie, to w istocie dążenie do obalenia porządku politycznego Europy, wyłonionego ze zwycięstwa aljantów. Tenże dziennik w komentarzu do pogłosek o treści kontrprojektu francuskiego podkreśla, iż propozycje rządu Daladier nie wzmocnią międzynarodowej sytuacji Francji i nie uspokoją ambicji tych mocarstw, które pragną rewizji traktatów. Trzeba im przeciwstawić argumenty innego rodzaju — kończy dziennik — aniżeli czcze słowa.**

Na Zamku.

Warszawa. Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj przed południem posła polskiego w Rydze p. Beczkowicza, a następnie posła w Teheranie p. Hempla.

Zgon biskupa przemyskiego.

Przemyśl. Biskup przemyski Anatol Nowak, który zachorował w ubiegły piątek na ostre zapalenie płuc, zmarł wczoraj koło godz. 6 rano.

Macdonald wybiera się za Ocean.

Waszyngton. Ogłoszono tu orędzie prezydenta Roosevelta, wyrażające nadzieję, że premjer angielski Mac Donald przybędzie do Ameryki celem omówienia światowej sytuacji gospodarczej.

Masonerja pruska składa hołd Hitlerowi.

Berlin. Trzej wielcy mistrze lóż staropruskich: Wielkiej Narodowej Loży Macierzystej, p. pastor Habicht, Wielkiej Krajowej Loży Wolnomularzy Niemieckich, von Heeringen i Wielkiej Loży Pruskiej, Feistkorn, wysłali do kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera telegram hołdowniczy, w którym zapewniają o swej niezłomnej wierności wobec nowego rządu narodowego.

Jubileuszowe pielgrzymki do Ziemi Świętej.

W związku z ogłoszonym przez Ojca św. Rokiem Jubileuszowym przewidywany jest wielki napływ pielgrzymów do Palestyny. „Case Nove" ojców franciszkanów i inne schroniska pątnicze otrzymały już mnóstwo zamówień nietylko z Europy i Ameryki, ale także z Azji, Afryki i Australji. Na Wielki Tydzień zajęte zostały nietylko pensjonaty katolickie, lecz wszystkie hotele w Jerozolimie.

Berlińskie obławy

(Korespondencja własna.)

Berlin, kwiecień 1933.

Podczas gdy pomiędzy hitlerowcami a „stalowym hełmem" (Stahlhelmem) prowadzona jest podziemna walka, w której starym żołnierzom chodzi o zachowanie dotychczasowych wpływów, podczas gdy w Berlinie i na prowincji szaleje w całej pełni od kilku dni bojkot sklepów żydowskich, ludność uboższych dzielnic stolicy Rzeszy niemieckiej ma inne, smutne troski i zmartwienia. Wygląd miasta pod wielu względami znacznie się zmienił. Stało się normalnem zjawiskiem, że całe długie ulice w ostatnich dniach zamknięte są kordonami policyjnemi, zwłaszcza w uboższych dzielnicach na północy i wschodzie miasta. Również na zachodzie i południowym zachodzie przeprowadzane są częste rewizje policyjne, bowiem tam najwięcej znachodzą się „bolszewicy kultury", jak nazywa się podejrzane żywioły inteligencji, chociaż ta bardzo rzadko ma coś wspólnego z marxizmem. Ale wszystko to idzie jak na sznurku.

Przybywa samochód z policjantami i policją pomocniczą: członkami S. A. i członkami stalowego hełmu, które to organizacje w Berlinie narazie jeszcze współpracują. W jednej chwili obsadza się wszystkie wejścia do ulic; tworzy się zamknięty w sobie czworobok. Nikt nie może wejść do zamkniętych ulic, bez uprzedniego poddania się kontroli dokumentów. Teraz pomocnicze oddziały policyjne udają się na dachy, które również są strzeżone, aby nikt nie mógł zbiec, podczas gdy inni policjanci wkraczają do mieszkań.

Odbywa się gruntowna rewizja. Otwiera się szafy, rozrzuca się pościel, bieliznę wyrzuca się na podłogę, często rozprówa się podszewki ubrań. Rewizja zatem gruntowna. Znalezione papiery bada się na miejscu. Jeżeli coś budzi podejrzenie, policja odprowadza właściciela na komisarjat. Konfiskuje się wszelkie wielkie noże kuchenne a biada temu, u którego znalezionoby broń palną. Następnie wszyscy mieszkańcy mieszkania wędrują do więzienia śledczego. Grupki ludzi odprowadzane w ten sposób do więzienia spotkać można bardzo często; idą przygnębieni, nawpół głodni, tępi. Są to marxiści, wrogowie porządku społecznego czyli mówiąc słowami „Angriffu": „czerwone, krwawe bestje". Niekiedy mieszkańcy otoczonej kordonem dzielnicy starają się zbiec na dach. Wtedy następuje popłoch. Policjanci na dachach strzelają, aby nastraszyć uciekającego i zmusić go do powrotu do mieszkania.

Te obławy prowadzi się przedewszystkiem dla wyłapania komunistów. Ale obławy dają się we znaki i innym żywiołom o czem dowiadujemy się z jednego z ostatnich numerów „Katholischer Kirchenblatt" berlińskiej diecezji, na łamach którego opublikowano list stowarzyszenia „Johannes-Bundu". Czasopismo to opisuje następująco taką obławę:

„W piątek wieczór o godzinie trzy kwadranse na dziewiątą odbywała się w naszym domu związkowym przy ulicy Eckerta rewizja osobista. Dokonywali jej urzędnik kryminalny, kilku członków S. A. i urzędnik policyjny. Podczas rewizji w domu odprowadzono siedm osób. Podczas rewizji w Johanneshein jeden z członków S. A. wypędził z kaplicy siostry, które tam się modliły. Następnie przeprowadzano rewizję w hospicjum dla księży i laików. Przy tem jeden z urzędników dokonywujących rewizji uderzył jednego z braci zakonnych, który domagał się wylegitymowania się jednego z przybyłych, który nie posiadał opaski na ramieniu. Temu bratu zakonnemu grożono również rozstrzelaniem. Komendant oddziału dokonywującego rewizji w towarzystwie jednej siostry zakonnej i zarządcy domu z rewolwerem w ręku przechodził przez hospicjum. W biurze domu szukano za bronią i gruntownie zrewidowano dwa piętra naszego domu. Szafy, które nie mogły być w tej chwili otwarte zostały rozbite. Na korytarzu wezwano pewnego człowieka, który tam stał, aby podniósł ręce w górę. Człowiek ten jednak ze strachu chciał uciec, ale policjant wystrzelił w jego kierunku. Następnie jeden z rewidujących wkroczył do sali, gdzie odbywał się kurs katolickiej szkoły ludowej. Na sali było 30 osób, a wszyscy panowie i wszystkie panie wezwane były do podniesienia rąk. I tu szukano broni. Ponieważ obecni spokojnie protestowali przeciwko tego rodzaju postępowaniu, szturmowiec wystrzelił dwukrotnie w sali. W międzyczasie przywołano policyjnego urzędnika, który położył kres szaleństwom szturmowca i wezwał obecnych do kontynuowania nauki."

Notatka ta nie została sprostowana. Tak przedstawiała się zatem obława w domu katolickiego „Charitas", której to instytucji winą wielką jest, że nie pyta się ludzi, którym daje trochę strawy, do jakiego stronnictwa należą i jakiego są wyznania. Nie ulega wątpliwości, że nie inaczej przedstawiają się te obławy w dzielnicach robotniczych miasta. **K. R.**

Po katastrofie „Akronu" Ameryka nie chce więcej budować sterowców.

Nowy Jork. Na miejsce katastrofy sterowca „Akron" przybyło około 20 parowców, które biorą udział w poszukiwaniu członków załogi. Według wiadomości otrzymanych przez admiralicję, niema już obecnie nadziei na uratowanie członków załogi, która w liczbie 71 osób pogrążyła się wraz z sterowcem w falach oceanu. Wśród ofiar katastrofy znajduje się szef urzędu lotnictwa morskiego admirał Moffet. Przyczyna katastrofy „Akrona", którego długość wynosiła 240 m., dotychczas nie została wyjaśniona. Przypuszczają jednak, że sterowiec, który przez dłuższy czas walczył z huraganem, został strącony przez piorun. Na miejscu katastrofy wyłowiono zwłoki jednego z oficerów. Z pośród 4 członków załogi, którzy ocaleli, jeden zmarł z ran i wyczerpania.

„Akron" należał do najpotężniejszych statków powietrznych świata i uzbrojony był w 16 armat.

*

Nowy Jork. Prezydent Roosevelt ogłosił orędzie do narodu amerykańskiego w sprawie katastrofy „Akronu", w którem nazywa tę katastrofę nieszczęściem narodowem.

Na podstawie otrzymanych wiadomości radjowych ogłasza departament stanu, że dotychczas znaleziono tylko nieliczne części wraku „Akronu" oraz wydobyto z morza dwoje zwłok.

W wywiadzie prasowym amerykański minister marynarki wojennej Frenson oświadczył, że Stany Zjednoczone po obecnej katastrofie nie przystąpią już więcej do budowy nowych sterowców. Również inni członkowie rządu głęboko dotknięci straszną tragedją „Akronu" oświadczają, że budowa nowych sterowców, jako zbyt ryzykownych środków lokomocji napowietrznej, zostanie w przyszłości zaniechana.

Ministerstwo marynarki wydelegowało specjalną komisję, która przeprowadzi szczegółowe dochodzenia oraz badanie żyjących świadków katastrofy co do przypuszczalnych jej przyczyn.

Śp. ks. Ryszard Cichy.

Katowice. W dniu 2. kwietnia zmarł po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie ks. Ryszard Cichy, sekretarz generalny Stowarzyszenia młodzieży niemieckiej oraz redaktor pisma diecezjalnego dla katolików niemieckich "Der Sonntagsbote". Śp. ks. Ryszard Cichy urodził się 15. 2. 1903 w Mysłowicach. Studja teologiczne odbył w Wrocławiu i w Krakowie. W dniu 20. 3. 1926 r. wyświęcony został na kapłana. Był on pierwszym kapłanem Górnoślązakiem, który otrzymał święcenia w nowo utworzonej diecezji śląskiej. Pierwszemi placówkami, na których pracował, był wikarjat w N. Bytomiu i w Siemianowicach. W roku 1932 został powołany na stanowisko redaktora "Der Sonntagsbote". Na tem stanowisku wykazał śp. ks. Cichy niepowszednie zdolności pisarskie. Artykuły, wychodzące z pod jego pióra, odznaczały się świeżością i oryginalnością myśli, zapalały do oddania się sprawie Bożej. Jako sekretarz generalny katolickiej młodzieży niemieckiej. — dzięki swojej młodzieńczej duszy, zdobył sobie odrazu serca młodzieży, którą potrafił natchnąć zapałem do pracy w szeregach Akcji katolickiej. Ostatnio wypracował dokładny plan kursu dla zarządowych tejże organizacji. Referat Misji Wewn. oraz Sekretarjat Rekolekcyj zamkniętych, utworzone dla niemieckich katolików diecezji śląskiej, znalazły w nim pełnego zapału propagatora. W ostatnim czasie co niedzielę wygłaszał referaty z zakresu Misji Wewnętrznej na kursach, które odbywały się w różnych miejscowościach Śląska dla stowarzyszeń kościelnych. Jako kapłan wysoko stawiał swoje posłannictwo, szukając wszędzie w swej pracy chwały Bożej. Dzięki tym niepospolitym zaletom ducha i charakteru zostawił głęboki żal zarówno w gronie swoich konfratrów i współpracowników, jak i tych wszystkich, którym prace swoje w głównej mierze poświęcał. R. i p.

Przed uroczystością 3-go Maja.

We wtorek odbyło się z inicjatywy T. C. L. zebranie obchodu Święta Narodowego 3 Maja w roku bieżącym, przy bardzo licznym udziale przedstawicieli władz, duchowieństwa i wszystkich organizacyj społecznych, któremu przewodniczył w zastępstwie prezesa Rady Okręgowej — wiceprezes tejże p. sędzia Sądu Apelacyjnego Bronisław Podolecki. W wyniku obrad ustalono następujący program obchodu:

Dnia 2 Maja:

Wieczorem capstrzyk na ulicach miasta Katowic.

Dnia 3 Maja:

O godz. 6 rano pobudka orkiestry wojskowej i policyjnej. O godz. 10 uroczyste nabożeństwo polowe z kazaniem okolicznościowem na placu przed gmachem Śl. Urzędu Wojewódzkiego, przyczem postanowiono uprosić Jego Eksc. Ks. Biskupa Adamskiego, aby zechciał celebrować Mszę świętą. Po nabożeństwie pochód ulicami miasta Katowic i defilada, następnie zebranie manifestacyjne na Rynku, gdzie nastąpi przemówienie i odśpiewanie pieśni przez uczestników manifestacji i młodzież szkolną, a po odegraniu hymnu narodowego, rozwiązanie pochodu.

Po południu festyn ludowy w Parku Kościuszki, obejmujący różne gry i zabawy o nagrody, oraz zawody sportowe na boiskach również o nagrody.

Wieczorem uroczyste przedstawienie w Teatrze Polskim poprzedzone krótkiem przemówieniem. Równocześnie odbędą się wieczornice ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja w poszczególnych dzielnicach miasta, a ponadto zorganizuje się specjalne audycje radjowe z obfitym programem.

Zbiórka uliczna na Dar Narodowy 3 Maja czyli na cele oświatowe na Śląsku trwać będzie przez cały dzień.

Po ustaleniu zasadniczego programu wybrano Komitet Organizacyjny.

Prezydjum Honorowe tworzą p. p.: **Wojewoda Śląski Dr. Michał Grażyński, Jego Eksc. Ks. Biskup Stanisław Adamski, Marszałek Sejmu Śląskiego Konstanty Wolny, Prezes Sądu Apelacyjnego Dr. Agenor Frendl, Dowódca Dywizji Generał Dr. Józef Zając, Prezydent miasta Dr. Adam Kocur, Prezes Rady Wojewódzkiej T. C. L. Tadeusz Stark, em. Prezes Sądu Apelacyjnego.**

Do **Komitetu Wykonawczego** weszli pp.: **prezes Tadeusz Stark** — przewodniczący, **sędzia Sądu Apelac. Bronisław Podolecki** — zastępca przewodn., **dyr. inż. Suszyński** — drugi zast. przewodn., **kierownik T. C. L. Stan. Wyrebski** — sekretarz, **ks. infułat Kasperlik** — przewodniczący komisji kościelnej, **gł. kom. Policji insp. Żółtaszek** — przew. komisji pochodowej, **wicewojewoda dr. Saloni** — przew. komisji sportowej, **inż. Alfred Elandt** — przew. komisji festynowej, **naczelnik dr. Wład. Miedniak** — przew. komisji teatralnej, **inż. Benedykt Wiśniewski** — przew. komisji audycyj radjowych, **dyr. Stefan Stoiński** — przew. komisji wieczornic, **Ojcumiła Prabucka** — przew. komisji kwesty ulicznej, **nacz. red. Rumun** — przew. kom. prasowej, **inż. Strusiewicz** — Komitet T. C. L. Brynów, **Absalon** — Komitet TCL. Bogucice, **kier. szkoły Górnikiewicz** — Komitet TCL. Dąb, **inż. Fiszer** — Komitet TCL. Ligota, **kier. szkoły Blicharz** — Komitet TCL. Załęże, **kier. szkoły Holona** — Komitet TCL. Zawodzie.

Informacyj dot. organizacji Obchodu 3 Maja udziela Tow. Czytelni Ludowych, ul. Francuska, Dom Oświatowy — telefon 2-12.

Rybnik ogłasza bojkot gazet i towarów niemieckich.

Rybnik. W związku z terorem stosowanym przez bojówki hitlerowskie wobec Polaków i prasy polskiej w Niemczech odbyło się wczoraj na sali hotelu Polskiego w Rybniku **publiczne zgromadzenie protestacyjne zwołane przez Z. O. K. Z. przy udziale przeszło 1.000 osób.** Po wygłoszeniu odpowiednich przemówień przez prof. Dobrowolskiego i Zdąblacza, dr. Łukowieckiego, kupca Basisty oraz pobitych w dniu 3 bm. przez bojówkę niemiecką w Rybniku akademików polskich **uchwalono rezolucję wzywającą do bojkotu prasy niemieckiej i wszystkich towarów pochodzenia niemieckiego, przyczem postanowiono kupcom pozostawić 14-dniowy termin celem pozbycia się tych towarów.** Celem przeprowadzenia tego programu ma być wybrana specjalna komisja przy Z. O. K. Z. **Po zgromadzeniu uformował się pochód, który przemaszerował przez ulice miasta.**

Dalszy spadek bezrobocia w Polsce.

Warszawa. Według danych statystycznych **liczba bezrobotnych, zarejestrowanych** w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy **wynosiła w dniu 1 kwietnia 279.779 osób, co stanowi spadek w stosunku do okresu poprzedniego o 7.063 osoby.**

Barbarzyńskie stosunki.

Essen. W Kolonji grupa osób, wśród których było kilku w mundurach partji narodowo-socjalistycznej, napadła na obywateli polskich: współpracownika Konsulatu R. P. w Essen Lejka oraz prezesa związku polskich robotników rolnych Józefa Patkowskiego. **Zostali oni pobici do krwi. Patkowski dotychczas przebywa w szpitalu.** Prezydent policji kolonji wyraził konsulowi polskiemu w Essen ubolewanie z powodu zajścia i zapewnił go, że poczynił odpowiednie kroki, by podobne wypadki nie zdarzały się w przyszłości. Zajście powyższe miało miejsce w niedzielę 2 kwietnia wieczorem.

Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów.

12) (Ciąg dalszy.)

— Niema go, niema go! — wyszeptał. — Musiał mi go ktoś skraść...

Lis zaczął mówić dalej:

— Panie inżynier, słuchajcie, bo nie ma chwili do stracenia. Czyście winni, czy niewinni...

— Ja winny?!... — zawołał Wilkus.

— Ja wierzę, żeście niewinni — mówił Lis gorączkowo, — lecz z życzliwości dla was mówię wam, że prokurator ma was w podejrzeniu o morderstwo i w tej chwili niezawodnie już wydany jest rozkaz żandarmom, ażeby was aresztowali. Uciekajcie, póki czas!

— Nie, nie mogę, — odpowiedział inżynier, — bo wszyscyby mniemali, że w poczuciu winy uciekłem, a ja jestem niewinny.

— Jak chcecie, jak chcecie — odpowiedział na to Lis — ja was ostrzegłem. To wam mówię, że ja na waszem miejscu schowałbym się, choćby dlatego, ażeby mnie nie aresztowano. Niepodobna, ażeby śledztwo nie miało wykazać waszej niewinności.

— Nie, nie mogę... — powtórzył Wilkus — nie mogę nazwiska mojego pozwolić splamić podejrzeniem o zbrodnię. Coby moja matka...

Tu nagle przerwał sobie, albowiem przypomniało mu się, że właśnie matka miała go odwiedzić i już jest w drodze. Gdy w nocy układał plan z Makiem, iż pojada do stolicy, chciał z tem połączyć przywitanie matki na dworcu. Staruszka ucieszyłaby się, zobaczywszy syna.

— Jezus, Marja, co się z nią stanie? — wyszeptał. — Jeżeli przyjedzie i zastanie mnie w więzieniu, posądzonego o morderstwo, nie przeżyje tego. Biedna moja matka!

— I z tej przyczyny byłoby lepiej, gdyby pan inżynier schronił się tymczasem. Pan może udać się do stolicy, tam spotkać się z matką i zapobiec nieszczęściu.

— Co począć? — wołał Wilkus, chodząc w rozpaczy po pokoju.

— Jedną tylko każdy ma matkę, — wyrzekł Lis — a przeto życie matki dla każdego najdroższe. Skoro nie winni, panie inżynier, to się musi to pokazać, a gdy się pokaże, wrócicie znowu do nas. Zresztą róbcie jak chcecie, ja was ostrzegłem.

To powiedziawszy, zabierał się do wyjścia.

Lecz zaledwie otworzył drzwi i okiem rzucił na bramę fabryczną, cofnął się i zawołał:

— Żandarmi! Uciekaj pan!

Wilkus drgnął i nie namyślając się dłużej, wybiegł drzwiami, wiodącemi do maszyn. Tam było wyjście, któremi można się było wydostać z fabryki i do lasu.

Skoro tylko inżynier opuścił biuro, Lis przyskoczył do szafy, w której był schowany model: jednym silnym zamachem oderwał drzwi i pochwyciwszy pudło z modelem, kapelusz i płaszcz inżyniera, wybiegł za nim.

Za chwilę żandarmi zapukali do drzwi kancelarji, lecz Lis zasunął był zasuwkę. Zaczęli się tedy dobijać, a gdy nikt nie odpowiadał, jeden pozostał na straży przy drzwiach, a drugi udał się do innego biura.

Po chwili otworzyły się drzwi, bo jeden z urzędników oprowadził wokoło żandarma. Oderwane drzwi szafy, wywrócone krzesło świadczyły, że ktoś pospiesznie opuszczał kancelarję, a ponieważ ludzie wiedzieli, że inżynier Wilkus do służby rano przybył, obecnie go zaś nigdzie w fabryce nie było, przeto wszyscy byli tego przekonania, że uciekł przed chwilą. Uszedł zaś, tak mniemali żandarmi, ponieważ czuł się winnym.

— Może jest w swojem mieszkaniu — odezwał się jeden z urzędników.

— Gdzie mieszka?

— W mieście, na rynku, w domu oberżysty Majera.

Jeden z żandarmów udał się natychmiast pod wskazanym adresem. W drodze wstąpił do prokuratora, ażeby mu zdać raport.

Prokurator usłyszawszy o ucieczce, wyrzekł:

— Gdyby nie był winny, nie uciekałby przed sprawiedliwością.

Natychmiast też wydał rozkaz, ażeby żandarmi i policja miejska ruszyła w pogoń. Telegraficznie uwiadomiono władze policyjne najbliższych wsi i miast; naczelnikom stacyj kolejowych zaś przesłano telefonem opis zbiega z prośbą o przytrzymanie go, gdyby się gdzie pojawił.

Tego dnia całe miasto nie mówiło o niczem, jak o inżynierze Wilkusie, jako mordercy maszynisty Maka. Zbrodnia jego wydawała się wszystkim tem okropniejszą, ponieważ spełnił ją człowiek wykształcony i uważany przez wszystkich za człowieka honoru i zacności wielkiej. Przypominano sobie wszystko, co o Wilkusie wiedziano, a ludzie starali się wszystkie jego czyny na złe tłumaczyć. Nad Makiem litowano się nadzwyczajnie. W jednej chwili rozeszła się wieść o jego wielkim wynalazku. Podziwiano jego spryt, zdolność i pilność. Tem bardziej zaś potępiano Wilkusa, który jak lis przebiegły najprzód udawał przyjaciela wynalazcy, ażeby zyskać jego zaufanie, a potem w celu wydarcia mu wynalazku i nagrody, nie wahał się zgładzić ze świata biednego człowieka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Czwartek 6 kwietnia

Św. Ksystusa, papieża i męczennika.
Św. Wilhelma, opata
Św. Prudencjusza, biskupa.
Słow.: Świętobór.

Jutro piątek, 7 kwietnia: Św. Jana Chrzciciela de la Salle, wyznawcy, założyciela Braci szkolnych.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5,11;	o godz. 18,23.
Księżyca	o godz. 13,31;	o godz. 3,45.

*

Z historji śląskiej.

6 kwietnia. 1413. Książę - biskup Wacław lignicki zatwierdził nową kanonję przy ołtarzu P. Marji w kaplicy zamkowej **w Raciborzu**, którą książę Jan II urządził i dołożył 10 marek do poprzednich pięciu. — **1523.** Margrabia Jerzy, brandenburczyk, sprzedał swoje posiadłości na Węgrzech, nabył od Jerzego Szelenberga za 58 900 guldenów węgierskich **księstwo karniowskie** jako lenno czeskie i wziął w zastaw 1526 roku **Bytom na G. Śląsku i Bogumin** od księcia Jana opolskiego.

W roku: 1657. Ponieważ król polski Jan Kazimierz po śmierci **Karola Ferdynanda ks. racib. i opolskiego** (1655) nie mógł być zarazem posiedzic. księstw, przeniósł swe prawo zastawu na żonę swoją Ludwikę Marję. — **1657.** Jeden opis z tego roku wspomina o 24 stawach **pod Rybnikiem, 16 pod Smolną i 16 pod Wielopolem.** — **1657.** Proboszcz kolegiaty opolskiej wymienia w pewnej skardze **Kobylę** i skarży się na mieszkańców, a bardziej na właściciela dóbr, że ten od kilku lat nie oddaje słusznie mu należących dziesięcin w snopach. — **1659.** Skończyły się rządy hrab. Jana Bernarda Oppersdorffa, zarządcy **państwa rybnickiego.** — **1659.** Folwark **adamowicki** włączono do majętności klasztoru panien dominikanek w **Raciborzu.** — **1660.** Biskup - sufragan i proboszcz katedralny Jan Baltazar Liesz, został zamianowany przez papieża Aleksandra VII administratorem diecezji, którą zarządzał znakomicie; wybudował kościół i klasztor kapucynów **w Nysie.** — **1661.** Ks. Franciszek Zdegsdy został proboszczem **w Markowicach** gdzie zmarł prawdopodobnie w roku 1680. — **1661.** Ks. Grzegorz Alojzy Wąsik, prob. **w Stawikowie,** został mianowany kanonikiem przy kościele kolegjackim w **Raciborzu,** mieszkał jednak w **Łubowicach.**

Przysłowia:

Na św. Franciszka z Pauli (2 kwietnia).

Na św. Franciszka,
Przylatuje pliszka.

Na św. Wincentego z Ferrary (5 kwietnia).

Na święty Wincenty
Nie chodź jeszcze bosemi pięty,
Bo na święty Wincenty,
Bywa nieraz mrozik cięty.

*

Na święty Wincenty,
Obejrzyj się w pięty.

*

Na święty Wincenty,
Szczypie mróz w pięty.

*

Św. Wincenty z Ferrary.

(5 kwietnia).

Św. Wincenty z Ferrary, tak znany z prac swych apostolskich w Kościele Bożym, odznaczał się od pierwszych lat młodości nabożeństwem do Marji, postanowiwszy sobie cnoty Jej rozważać i naśladować. Razu pewnego, czytając pisma św. Hieronima o panieństwie Marji, zapragnął jak najlepiej naśladować Marję w tej anielskiej cnocie. Upadłszy więc na kolana prosił gorąco Marję, aby wziąwszy go pod swoją opiekę, broniła od wszelkiej tej cnoty skazy. A gdy czart przeklęty starał się to postanowienie w nim osłabić, Wincenty tem goręcej do Marji wołał. I ukazała mu się najczystsza Matka, utwierdziła go w przedsięwzięciu, obiecując mu swoją pomoc. Wielce tem zjawieniem ucieszony, Aniołom podobniejsze, niż ludziom prowadził życie, codzień w chrześcijańskiej doskonałości wyżej postępując. Niech cię ten przykład nauczy, abyś we wszystkich pokusach cielesnych do Marji się po obronę udawał.

Szczepienie dzieci jednorocznych przeciw ospie.

Katowice. Magistrat (administracja policji miejskiej) podaje do publicznej wiadomości, że obowiązkowe szczepienie przeciwko ospie u wszystkich dzieci w pierwszym roku życia zamieszkujących w obrębie miasta Katowic w roku bieżącym odbędzie się w następujących okręgach i dniach:

W Katowicach I: dnia 4 i 5 maja br. o godz. 11 w sali Domu Chrześcijańskiego (Hospic) przy ul. Jagiellońskiej 17. Oględziny odbędą się dnia 11 i 12 maja br. o godz. 11 w wyżej wymienionej sali.

W Katowicach II (Bogucice) dnia 8 maja br. o godz. 8 w sali zakładu im. Ks. Markiefki (dom sierot) przy ul. Leopolda 2. Oględziny odbędą się dnia 15-go maja br. o godz. 8 w wyżej wymienionej sali.

W Katowicach II (Zawodzie) dnia 8 maja br. o godz. 10 w sali p. Szefera (Dom Ludowy) przy ul. Krakowskiej. Oględziny odbędą się dnia 15 maja br. o godz. 10 w wyżej wymienionej sali.

W Katowicach III (Dąb) dnia 13-go maja br. o godz. 11 w sali p. Piotra Kosza przy ul. Dębowej 66. Oględziny odbędą się dnia 20 maja br. o godz. 11 w wyżej wymienionej sali.

W Katowicach III (Załęże) dnia 13 maja br. o godz. 12.30 w sali p. Eblowej Anny przy ul. Wojciechowskiego 106. Oględziny odbędą się dnia 20 maja br. o godz. 12,30 w wyżej wym. sali.

W Katowicach IV (Ligota) dnia 17-go maja br. o godz. 10 w sali p. Jana Jeżeli przy ul. Ligockiej 114. Oględziny odbędą się dnia 24 maja br. o godz. 10 w sali wyżej wymienionej.

Osoby, które nie otrzymały dotychczas wezwania do stawienia się do szczepienia winny ze swemi dotychczas nieszczepionemi dziećmi w wyżej wskazanych dniach się stawić do szczepienia.

— Do wiadomości bezrobotnych pracowników umysłowych. Ubezpieczeni pracownicy umysłowi, pozostający bez zatrudnienia, po wykorzystaniu zasiłków na wypadek braku pracy winni przesyłać co pół roku poświadczenia urzędu pośrednictwa pracy o pozostawaniu bez zatrudnienia i niemożności znalezienia go. Od przesyłania poświadczeń uzależnione jest zachowanie uprawnień ubezpieczeniowych.

Z uwagi na to, że ubezpieczeni, pozostający dłuższy czas bez pracy, nie przesyłają tych poświadczeń. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Król. Hucie przypomina pracownikom, wyczerpującym zasiłki na wypadek braku pracy, konieczność dalszego rejestrowania się w urzędzie pośrednictwa pracy i nadsyłania do zakładu poświadczeń w półrocznych odstępach czasu.

— Nowe przepisy o pozwoleniach na broń. Z dniem 1 kwietnia rb. wchodzi w życie nowe rozporządzenie, zawierające szczegółowe przepisy o pozwoleniach na broń. Rozporządzenie to przewiduje dwa typy tych pozwoleń: dla celów osobistych i na prawo posiadania zbioru broni. Wśród pozwoleń dla celów osobistych rozporządzenie rozróżnia pozwolenie na prawo posiadania broni i pozwolenie na prawo posiadania oraz noszenia broni. Pozwolenie na prawo posiadania broni uprawnia do posiadania broni, wymienionej w tem pozwoleniu, oraz noszenia jej jedynie w obrębie mieszkania osoby, której pozwolenie zostało wydane, albo w obrębie innego lokalu, wymienionego w pozwoleniu.

Pozwolenie na prawo posiadania i noszenia broni uprawnia do posiadania i noszenia broni, wymienionej w tem pozwoleniu, wszędzie, gdzie nie jest to prawnie zabronione. W czasie noszenia broni poza obrębem mieszkania osoby, której pozwolenie zostało wydane, winna na to pozwolenie posiadać przy sobie.

Pozwolenia wydawane są z ważnością na okres, nie przekraczający lat trzech, po upływie którego mogą być przedłużane na okres, również nie przekraczający lat trzech. Prośbę o przedłużenie należy wnieść do właściwej ze względu na miejsce swego zamieszkania powiatowej władzy administracyjnej, najpóźniej na 14 dni przed upływem terminu ważności pozwolenia.

Województwo śląskie.

*** Kurs duszpasterski pod protektoratem J. E. ks. biskupa Adamskiego.** Zjednoczenie kapłanów diecezji katowickiej „Unitas" urządza pod protektoratem J. E. ks. biskupa Adamskiego w środę, dnia 26 kwietnia rb. w Katowicach na sali Domu Związkowego Najśw. Marji Panny kurs duszpasterski z następującym programem:

O godz. 9.45 Veni Creator i błogosławieństwo w kościele Najśw. Marji Panny, o godz. 10 zagajenie kursu na sali, o godz. 10.10 referat ks. dr. Ufniarskiego, dyrektora gimnazjum biskupiego w Wieluniu o badaczach Pisma św. i podobnych sektach. Korreferat ks. radcy Koźlika. Dyskusja. 11.35 referat ks. prałata Kaczyńskiego, dyrektora Kapa. w Warszawie o ruchu wolnomyślicielskim w Polsce. Korreferat ks. prał. dr. Bromboszcza. Dyskusja. Godzina 15 referat ks. redaktora Urbana S. J. z Krakowa o cerkwi prawosławnej w Polsce i akcji unijnej Kościoła. Dyskusja. Godzina 17 zakończenie.

*** Stan chorób zakaźnych od 19 do 24 marca rb.** W okresie od 19 do 24 marca na terenie województwa śląskiego zanotowano następujące choroby zakaźne: dur brzuszny 3, płonica 20, błonica 12, odra 110, róża 4, zakażenia połogowe 3 (2 śmiertelne), gruźlica otwarta 21, (16 śmiertelnych), jaglica 10.

Z Katowickiego

50 000 złotych dla bezrobotnych i biednych.

Katowice. Magistrat miasta Katowic wspólnie z miejskim komitetem do spr. bezrobocia postanowił z okazji nadchodzących świąt wielkanocnych wydać między bezrobotnych: lepsze obiady w kuchniach ludowych z podwójną porcją chleba i przyprawą boczku, podwójną miesięczną rację udzielanej mąki żytniej oraz kawy konserwowej; dla dzieci rodzin bezrobotnych przystępujących do I. Komunji św. zakupić wyprawę za kwotę około 30 000 zł. a to z funduszów miasta 10 000 zł., z funduszów komitetu 20 000 zł. Ogólna wartość tych nadzwyczajnych świadczeń na święta wielkanocne wynosi przeszło 50 000 zł.

Z Filharmonji Śląskiej.

Katowice. Punktem kulminacyjnym obecnego sezonu koncertowego będzie wielki koncert oratoryjny, który odbędzie się w poniedziałek 10 kwietnia rb. w sali Powstańców w Katowicach. Odegrane zostanie potężne oratorjum Feliksa Nowowiejskiego „Quo Vadis". Udział biorą najlepsze siły artystyczne Śląska w liczbie 280 wykonawców. Soliści (artyści operowi) pp.: M. Bielecka, St. Romanowski, St. Kruzer, chór mieszany „Słowiczek", orkiestra symfon. Filharmonji Śląsk. i p. Breitkopf (organy). Dyryguje p. J. Kandziora. Kompozycją oratorjum „Quo Vadis" osiągnął F. Nowowiejski sławę światową. Dzieło to zostało wykonane we wszystkich wielkich środowiskach muzycznych całego świata. Obecnie publiczność Śląska będzie miała możność usłyszenia tego znakomitego dzieła.

Przedstawienie kinowe dla bezrobotnych

Katowice. Staraniem komisji świetlicowej i koła uczestników wykładów międzyświetlicowych odbędzie się w poniedziałek dnia 10 kwietnia br. o godzinie 13 w kinie „Capitol" dla uczestników świetlic i wykładów międzyświetlicowych wielkie przedstawienie kinowe. Grany będzie film p. t. „Królowa niewolników" oraz nadprogram, złożony z komedyj. Bilety w cenie 20 groszy (na wszystkie miejsca) do nabycia codziennie w biurze komisji świetlicowej oraz u gospodarzy świetlic. Nabywać je mogą i bezrobotni nieuczęszczający do świetlic.

Kradzież z włamaniem.

Katowice. W nocy na 4 bm. włamano się do składu konfekcyjnego przy ul. Wojewódzkiej, skąd skradziono 5 ubrań męskich, 2 pary spodni, 5 pudełek z kołnierzykami, karton koszul sportowych z kołnierzykami i krawatkami, 9 par nowych trzewików męskich, 12 par kalesonów, 2 koszule damskie, 2 papierośnice srebrne, 2 zegarki damskie złote, 2 zegarki srebrne męskie, 9 m płótna na ręczniki, 13 m płótna białego na pościel, 3 obrusy, 3 poszwy na poduszki haftowane, 3 płaszcze męskie letnie, 2 płaszcze męskie zimowe, 5 par trzewików męskich starych, oraz 110 zł gotówki. Łączna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 1000 zł.

Pożegnanie rekrutów w świetlicy w Dębie.

Katowice - Dąb. Dnia 1 kwietnia rb. o godz. 19 urządzono w świetlicy w Dębie pożegnanie rekrutów. Członkowie świetlicy zebrali się gremjalnie. Uroczystość zagaił prezes p. R. Gediga witając gości jak pp. komendanta policji Rybora i kierownika Golańskiego oraz przedstawiciela komisji świetlicowej p. Gorzeloka. Z rekrutami żegnano się bardzo serdecznie, odśpiewano kilka patrjotycznych piosenek i wygłoszono deklamacje. Zaś referat wygłosił kierownik kółka oświatowego p. M. Nieszpór na temat „Wojsko polskie dawniej a obecnie". Krótkie przemówienie o służbie wojskowej o jej zadaniu wygłosili pp. komendant Ryborz i kierownik Golański. Członkowie urozmaicili wieczorek przez odegranie krotochwili jak „Żołnierze" i „Coś nowego" oraz jedną pantomimę. Następnie ugoszczono przybyłych kawą i ciastkami.

Misterjum religijne.

+ Katowice - Ligota. SMP. męskie w Panewniku - Ligocie wystawia w niedzielę, dnia 9 kwietnia rb. na sali p. Jeżeli w Ligocie misterjum religijne Stefana Gątarskiego p. t. „Pod mianem Judasz" czyli „Judasz zdradza Chrystusa". Początek przedstawienia o godz. 19.

Wybory do rady zakładowej kopalni „Richter".

+ Siemianowice. W dniach 30 i 31 marca oraz 1 kwietnia rb. odbywały się na kopalni „Richter" wybory do rady zakładowej. Uprawnionych do głosowania było 1 818, oddano głosów 1 668. Zdobyli głosów odn. mandatów: Związek górników Z. Z. P. 640 głosów — 5 mandatów i 1 uzupełniający, Centralny Związek górników 430 głosów — 3 mandaty i 1 uzupełniający, komuniści 212 głosów — 1 mandat, Z. Z. P. 97 głosów (bez mandatu), Chrześcijańskie Z. Z. P. 157 głosów — 1 mandat, Bergarbeiter Verband 106 głosów (bez mandatu). Zw. górników Z. Z. P. zdobył dwa nowe mandaty, klęskę ponieśli komuniści oraz socjaliści (Centralny Związek górników w Polsce).

Rzucili się na patrol policyjny.

Siemianowice. Dnia 4 bm. Klima Teodor i Wilhelm oraz Ślapa Wilhelm w nietrzeźwym stanie wszczęli bójkę na ulicy Wandy. Patrol policyjny wezwał osobników do rozejścia się. Pijacy rzucili się na policjantów i dopiero przy użyciu pałek gumowych zostali ubezwładnieni i doprowadzeni na miejscowy komisarjat. (k)

Protest przeciw zamknięciu kopalni „Wirek".

Kochłowice. Z inicjatywy miejscowego koła Z. O. K. Z. odbyło się w dniu 30 marca rb. zebranie zarządów wszystkich miejscowych towarzystw w sprawie zajęcia stanowiska odnośnie do zamiaru unieruchomienia kopalni „Wirek". Obecni byli przedstawiciele 32 związków i towarzystw polskich. Zagajający zebranie p. Mika scharakteryzował robotę niemieckiego kapitalizmu, dążącego do zamknięcia jedynego warsztatu pracy na miejscu. Otwarła się szeroka dyskusja, której wynikiem stwierdzono, że kopalnia nie ma podstaw do zamknięcia, gdyż konjunktura jest dobra. Cała

Listy naszych Czytelników.

Z kwartalnego zebrania sekcji samorządowej.

+ **Bieruń - Stary.** Onegdaj odbyło się w Bieruniu Starym na sali ratuszowej zebranie kwartalne członków sekcji samorządowej na okręg Bieruń - Stary, na którem uczestniczyło około 100 osób. Zebranie było interesujące i obecni z entuzjazmem przyjęli wygłoszone referaty przez prelegentów pp. posła Jarczyka i budowniczego powiatowego inż. Twaroga, którzy to swoimi wywodami zdołali zainteresować zebranych. Po referatach wywiązała się długa dyskusja, przyczem bezpośrednio odpowiadali prelegenci. Daje się zauważyć, że dotychczasowe zebrania dla sympatyków i członków przyniosły cały szereg wiadomości w dziedzinie życia gospodarczego, społecznego, jak też i prywatnego. Przewodniczący podziękował prelegentom za wygłoszone referaty, apelując, żeby dalej intensywnie pracowano nad dobrem ludu i państwa polskiego na terenie sejmu, poczem okrzykiem na cześć Ojczyzny zebranie zakończono. (p

—o—

Działalność społeczno - oświatowa na terenie Frydku-Gilowic.

+ **Frydek.** Ruch społeczno - oświatowy na tuteiszym terenie rozwija się w całej pełni. Istnieją tutaj związki Z. O. K. Z., Tow. Polek i Zw. Powst. Śl. Pracą w związkach kieruje tutejsze nauczycielstwo, które nietylko samo wygłasza liczne referaty i odczyty, ale zaprasza także prelegentów z okolicy, wygłaszających odczyty o treści narodowej, z dziedziny rolnictwa, pszczelarstwa i inne. Co miesiąc z inicjatywy i pod kierunkiem nauczycielstwa są odgrywane przedstawienia. W styczniu zostało odegrane przedstawienie przez młodzież p. t. „Bogata wdowa". W lutym przez dziatwę szkolną 3 sztuczki: „Św. Germana", „W opiece Marji" i „Strachy". Dochód przeznaczony na szkolnictwo polskie zagranicą. W marcu w dniu imienin I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbyło się zebranie tutejszych związków i akademja ku uczczeniu I. Marszałka Polski. Wieczorem zaś odegrały dzieci szkolne przedstawienie p. t. „Zaczarowany las" i „O Jagusi i jagódkach". Dochód z przedstawienia przeznaczony był na harcerstwo. W niedzielę, dnia 2 kwietnia odbyło się miesięczne zebranie koła Z. O. K. Z., na którem referent p. kier. Kassolik wygłosił bardzo interesujący referat o pszczelnictwie. Zachęceni obywatele postanowili zakładać pasieki. (p

Obserwator.

---

sprawa ma podkład polityczny, gdyż 95 proc. robotników głosowało zawsze na listy polskie, i, że nie wysuwano dotąd niemieckiej listy do rady zakładowej. Wybrano delegację, która ma interwenjować u władz, w skład której weszli pp. Wincenty Mańka, Jan Skrzypiec, Józef Wyciślik i Augustyn Mańka. Uchwalono następnie rezolucję, wnoszącą energiczny protest przeciwko zamknięciu kop. „Wirek", gdyż pozbawienie pracy około 1 000 rodzin wydałoby ich w ręce „hitleryzmu", który stara się ludzi różnemi obiecankami mamić. Zebrani zwracają się do władz o opiekę i nie dopuściły do wyrzucenia na bruk 1 000 robotników. Z naciskiem podkreślono, że zamknięcie kopalni ma podkład wyłącznie polityczny, gdyż kopalnia uchodzi za najbardziej rentowną na Śląsku. Podniesienie zaś dochodów kopalni uzależnione jest wyłącznie i tylko od reorganizacji wybitnie wybujałej administracji, pozostającej wyłącznie w rękach urzędników niemieckich, a nie stojącej w żadnym stosunku do liczby zatrudnionych robotników. (k

Nieszczęśliwy wypadek.

Brzezinka. Dnia 4 bm. na dzikich szybach w okolicy Brzezinki zasypany został obrywającą się ziemią Jan Szczepaniok z Brzezinki. Wymienionego po upływie 12 godzin wydobyto zdrowego.

Z Król. Huty

Przytrzymanie oszusta.

Król. Huta. Niejaki Jan Walter z Król. Huty (ul. Ligota Górnicza), kierownik firmy „Farmoplas" przytrzymany został pod zarzutem dokonania kilku oszustw na szkodę różnych osób, które na podstawie ogłoszeń w gazetach przyjmował do swego interesu inkasentów, za poprzedniem złożeniem kaucji. Zatrudniał on ich jako zwykłych robotników, natomiast złożoną przez nich kaucję zużywał dla własnego celu, nie zwracał on jej w razie opuszczenia pracy przez wymienionych.

Z Świętochłowickiego

Samobójstwo.

Świętochłowice. Dnia 1 bm. Paweł Walter, lat 39 liczący, zam. przy ulicy Wodnej popełnił samobójstwo przez powieszenie się na futrynach drzwi, prowadzących z kuchni do pokoju swego mieszkania. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Prowokacja na granicy.

Patrol Straży Granicznej, przechodząc na odcinku granicznym Stare Górecko — Szarlej został w pewnej chwili obrzucony ze strony niemieckiej przez grupę znajdujących się tam ludzi, kamieniami i grudami ziemi. Wśród rzucających strażnicy poznali Jana Górnego i Augustyna Lisa z Szarleja, przeciwko którym skierowane będzie doniesienie do sądu. (ś)

Nieszczęśliwy wypadek.

Chropaczów. Dnia 1 bm. na skręcie ulicy Bytomskiej w Chropaczowie Antoni Wieczorek z Katowic, jadący motocyklem, wjechał na przydrożne drzewo. Wieczorek oraz Dubielówna Aniela z Chropaczowa, która znajdowała się na tylnem siedzeniu motocykla, doznali poważnych obrażeń na całem ciele. Motocykl uległ zupełnemu uszkodzeniu. Nieszczęśliwym pierwszej pomocy udzieliło pogotowie Czerwonego Krzyża. (ś)

Kradzież z włamaniem.

Hajduki Wielkie. Dnia 2 bm. nieznani sprawcy rozbili kamieniem szybę w oknie wystawowem składu manufakturowego Kurta Langera w W. Hajdukach, z którego skradli wystawiony materjał na ubrania łącznej wartości 1000 zł. (ś)

Napad na strażnika granicznego.

Ruda. Dnia 3 bm. kilka osób ze znanym zawodowym przemytnikiem Augustynem Kolerem na czele napadło na pełniącego służbę strażnika granicznego z placówki w Orzegowie, któremu zadali dwie cięte rany ostrem narzędziem w policzek i obok prawego oka. (ś)

Z Pszczyńskiego

Zakup koni remontowych.

+ **Pszczyna.** We wtorek, dnia 11 kwietnia komisja remontowa nr. 3 przeprowadzi w Pszczynie o godz. 9 na placu koło koszar 3 p. ułanów zakup koni remontowych 4-letnich i starszych (wyłącznie od hodowców). Koni poniżej lat 4-ch, klaczy źrebnych, ogierów oraz koni typu taborowego nie należy na spęd doprowadzić.

Mianowanie urzędników stanu cywilnego.

Pszczyna. Wojewoda śląski zamianował Jana Norasa urzędnikiem oraz p. Rudolfa Piprka zastępca urzędnika stanu cywilnego na okręg **Cielmice** z siedzibą w Bieruniu Starym przy równoczesnem odwołaniu dotychczasowego urzędnika stanu cywilnego Emila Wieczorka. Na okręg **Gardawice** mianowany został zastępcą urzędnika stanu cywilnego Karol Kocima, przy równoczesnem odwołaniu dotychczasowego zastępcy urzędnika stanu cywilnego p. Wojciecha Kołodziejczyka.

Przedstawienie teatralne na rzecz biednych harcerzy.

+ **Pszczyna.** Z okazji 1900-letniej rocznicy śmierci Chrystusa Pana odegrany zostanie staraniem IV żeglarskiej drużyny harcerskiej w Pszczynie wspaniały melodramat religijny w 6 odsłonach p. t. „Nazarejczyk" ks. Stan. Hopka, w dniu 9 kwietnia rb. w sali Domu Ludowego o godz. 17. Dochód przeznacza się na obozy dla bezrobotnych harcerzy.

Stodoła w płomieniach.

Imieiin. Dnia 2 bm. wieczorem około godz. 22 z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w drewnianej, słomą krytej stodole Józefa Cichego w Jajostach i zniszczył ją doszczętnie wraz z zapasami paszy dla bydła i inwentarzem rolniczym. Pożar następnie zajął oddaloną na przestrzeni około 3 m. szopę drewnianą napełnioną drzewem opałowem i węglem i również ją zniszczył. Szkoda wynosi około 3000 złotych. (p)

Wybory do rady zakładowej.

+ **Murcki.** W dniach 31 marca i 1 kwietnia odbyły się wybory do rady zakładowej na kopalni „Emanuel" w Murckach. Uprawnionych do głosowania było 741 robotników, oddano 709 głosów. Oddano głosów na: listę Związku górników Z. Z. P. 510 (6 mandatów i 2 uzupełniające), na połączoną listę socjalistów polskich i niemieckich 161 (2 mandaty), Christliche Gewerkschaften 31 (bez mandatu). Również tutaj Z. Z. P. zdobyło dwa nowe mandaty w porównaniu z wynikiem wyborów w roku 1932. Jednakże podpada „braterstwo" polskich socjalistów z niemieckimi. Zacietrzewienie partyjne wzięło górę i towarzysze polscy poszli na służbę niemiecką. Należałoby ich wysłać do Niemiec, gdzie przed hitlerowcami mogliby się popisywać swemi uczuciami patrjotycznemi. (p

Kradzież przewodów.

Łaziska Górne. Dnia 2 bm. dotąd nieznani sprawcy na przestrzeni pomiędzy kopalnią Książę a kop. Boera odcięli i skradli 190 m. drutu grubości 12 mm. z przewodów wysokiego napięcia o 20 tysięcy wolt. Sprawcy odcięli drut po uprzedniem spowodowaniu krótkospięcia przez przerzucenie i połączenia przewodów łańcuchem. Przewody o wysokiem napięciu należą do Zakładów Elektro w Łaziskach Górnych. (p

Napad rabunkowy.

Goczałkowice. Józef Tomaszczyk z Grzawy doniósł, że dnia 4 bm. wieczorem jadąc rowerem z Dziedzic został na drodze pomiędzy Goczałkowicami a Rudołtowicami zatrzymany przez dwu osobników. W czasie szamotania się z napastnikami Tomaszczyk zdołał zbiec, zaś rower pozostawił na miejscu. Natychmiast przeprowadzony pościg doprowadził do ujęcia sprawców a to: Franciszka Kabuta i Karola Ryszkę z Goczałkowic Zdrój. Wymienionych przytrzymano jak również odebrano im rower i oddano poszkodowanemu. (p

Z Rybnickiego

Przeciwko wyborom do rady zakładowej w hucie „Silesia".

+ **Rybnik.** Donosiliśmy swego czasu o tem, że w hucie „Silesia" zgłoszono przy wyborach do rady zakładowej po raz pierwszy od czasu przejęcia Śląska przez władze polskie — listę niemiecką, na której poumieszczano, poza Niemcami, także Polaków, byłych pracowników plebiscytowych i b. powstańców, którzy rzekomo do dziś dnia znajdować się mają w polskich organizacjach. Fakt ten wywołał w kołach polskich niesłychane wzburzenie i akcję protestacyjną ze strony organizacyj polskich. Mimo tego lista ta nie została wycofana. Przy wyborach rozbite społeczeństwo polskie wystawiło aż 5 list. Lista Z. Z. P. otrzymała 365 głosów i 3 mandaty; lista Ch. Dem. I. — 161 głos i 1 mand. Oprócz tego jakaś lista partji Korfantego — 56 głosów, bez mandatu. P. P. S. otrzymała 160 głosów i 1 mandat; lista niemiecka 306 głosów i 2 mandaty i 1 uzup. Ten wynik głosowania nie może przejść bez echa i bez wyciągnięcia z niego konsekwencyj. Czynniki odpowiedzialne za ten stan, muszą znaleźć sposób zajęcia się prowódcami listy niemieckiej. Nie możemy na to pozwolić, aby w Polsce po tylu latach aż tak daleko postąpiła agitacja niemiecka i bezkarnie bałamuciła nam ludność polska. Wszystkich agitatorów należy zwolnić z huty. Mamy dosyć Polaków bez pracy, którym się te stanowiska słuszniej należą. Jak nas informują, poczynione będą energiczne kroki, aby zmusić czynniki miarodajne do wyrugowania tych jednostek, które się przyczyniły do powstania listy niemieckiej. Wierzymy, że dyrekcja huty ze swej strony uczyni, co potrzeba, by zapobiec ewentualnym nierozważnym krokom. Interes polski wymaga tam zmian. Wszak w Niemczech w stosunku do Polaków używają nigdzie niespotykanej surowości i bezwzględności. Czyż my zawsze mamy być ustępliwi? Listę niemiecką należy unieważnić!

Napadli na policjanta.

Wodzisław. 1 bm. jeden z funkcjonarjuszów policji z posterunku w Wodzisławiu w czasie służby nocnej na rynku w Wodzisławiu zauważył awanturujących się Augustyna i Antoniego Sitków oraz Franciszka Kopca wszyscy z Wodzisławia. Funkcjonarjusz policji wezwał awanturników do uspokojenia się i udania się do domu. Ci jednak na wezwanie nie reagowali, lecz rzucili się na funkcjonarjusza polic. i jeden z awanturników pchnął go jakiemś narzędziem raz w głowę a drugi raz w policzek, poczem zbiegli. Okaleczony funkcjonarjusz polic. znajduje się pod opieką lekarską. Dalsze dochodzenia w toku. (R

Redukcja.

Boguszowice. W dniu 1 kwietnia został wypowiedziany wszystkim urzędnikom i pracownikom umysłowym stosunek służbowy. Czy rzeczywiście istnieje plan unieruchomienia kopalni? (r

Pożar.

Skrbeńsko. W nocy na 2 bm. z nieustalonej dotąd przyczyny wybuchł w domu Franciszka Śliwy w Skrbeńsku-Gołkowicach pożar, który zniszczył dach domu i część urządzenia domowego. Szkoda wynosi około 2 000 zł. (r

Z Tarnogórskiego

Nowa umowa na kopalni „Radzionków".

W dniu 4 kwietnia w biurze generalnej dyrekcji kop. Radzionków odbyła się ostateczna konferencja pomiedzy związkami zawodowemi a zarządem kopalni radzionkowskiej **w sprawie zamierzonego obniżenia o 6% zraboków górniczych na tamtejszej kopalni celem utrzymania kopalni w ruchu.**

W wyniku konferencji zawarta została umowa następującej treści: 1) **Płace robotników ze względu na utrzymanie kopalni Radzionków w ruchu zostaną obniżone z dniem 1 maja 1933 r. o 6% (sześć procent) na czas do 31 lipca 1933 roku; w tym czasokresie kopalnia Radzionków będzie się stosowała do tabeli płac rewiru południowego. 2) Zarząd kopalni zatrudni z dniem 1 maja 1933 r. minimum 1000 ludzi, którym da możność przepracowania wszystkich dni roboczych w miesiącu a zasadniczo jako minimum 20 dniówek miesięcznie, co wyrażone w formie wydobycia węgla będzie osiągało około 40.000 ton miesięcznie z tem zastrzeżeniem, że podział przepracowania dni roboczych nastąpi sprawiedliwie i proporcjonalnie dla wszystkich oddziałów. 3) Po upływie tego czasokresu płace robotników na kopalni Radzionków beda przywrócone do płac obowiązujących w przemyśle górniczym na terenie Górnego Śląska (rewir centralny), o ile pod tym względem żadna ze stron nie zgłosi swego sprzeciwu.**

Z Lublinieckiego

Strzały do przemytników.

Lubliniec. Dnia 2 bm. funkcj. straży granicznej z komisarjatu w Lublińcu oddał 4 strzały za uciekającymi przemytnikami w liczbie 9 osób. Strzały chybiły celu. Jednego z przemytników, a mianowicie Piotra Stracha z Korzełka pow. Częstochowa przytrzymano, natomiast reszta przemytników zdołało zbiec. Przemytnicy ci porzucili przemycony towar w ilości 2 worków pomarańcz, 3 worków rodzynek i 1 worek spirytusu skażonego.

—◇—

Humor.

Szef opowiada dowcipy.

Atanazy Romblas, szef domu handlowego opowiada w biurze dowcip. Wszyscy pracownicy pokładają się ze śmiechu. Tylko jeden praktykant milczy. Zapytany przez jednego z kolegów dlaczego się nie śmieje, odpowiedział:

— Poco? Pierwszego i tak odchodzę.

List pasterski o prasie katolickiej.

J. E. ks. arcybiskup Jałbrzykowski, metropolita wileński, wydał ostatnio list pasterski w związku z rozpoczynającym się Rokiem Jubileuszowym. Po danu wskazówek o korzystaniu z łask Jubileuszu, dłuższy ustęp swego listu arcypasterz wileński poświęca omówieniu niezwykle donośnej sprawy popierania prasy katolickiej.

„Należy też starać się — pisze ks. arcypasterz — w tem Lecie Miłościwem o pogłębienie znajomości zasad religijnych.

Pragnę, Ukochani w Chrystusie Diecezjanie, zwrócić waszą uwagę na **donioste znaczenie prasy w życiu naszem obecnem, na znaczenie dobrej książki, dobrej gazety.**

Prasa jest jedną z największych potęg obecnego świata, najsilniej i najskuteczniej oddziaływa na ustrój duchowy społeczeństwa. Tak się zapatrywali już oddawna ludzie wielkiego umysłu. Napoleon nazwał prasę jednem z największych mocarstw. Alban Stolc nazwał prasę polem bitwy, na którem się rozgrywają walki pomiędzy niebem i ziemią, a niedawno zmarły pisarz francuski Pierre L'Eremite nie zawahał się nazwać prasę wszechpotęgą świata. „Gdyby mi wypadło oddać mój krzyż biskupi, ozdoby kościoła i moje meble, aby utrzymać istnienie czasopisma, uczyniłbym to chętnie" — mówił Pius X jeszcze jako kardynał i arcybiskup wenecki. Charakterystyczna i słuszna ze wszechmiar ocena wartości czasopisma katolickiego.

Znaczenie prasy coraz więcej się wzmaga i odbija się jaskrawo w nastrojach społecznych w obyczajach itd. Gazeta staje się obecnie nie tylko przeglądem społecznym wydarzeń życia codziennego, ale jednocześnie urabia opinję publiczną, jest dyktatorem w świecie duchowym, jest radjostacją nadawczą, a o tyle tylko dobrą i pożyteczną, o ile zasady tego czasopisma są dobre, wyraźne i chrześcijańskie. Tak oceniają i dobrze to rozumieją rozmaici wrogowie Kościoła św., starają się nawet podstępnie wykorzystać ją do swych przewrotnych i niecnych zamiarów, starają się naukę Chrystusową zwalczać bronią prasy złej i bezbożnej, a trzeba im to przyznać, dążą do celu z wielką zaciekłością i nie żałują na to ani pracy ani pieniędzy.

Niestety społeczeństwo nasze katolickie jeszcze naogół nie docenia prasy, odnosi się do niej jużto obojętnie, jużto nawet może bezwiednie podtrzymuje złą szkodliwą prasę i złe piśmiennictwo przez prenumeratę i wydawanie na nie pieniędzy.

Ukochani w Chrystusie Diecezjanie! nie możemy tego lekceważyć, na przyszłość tak być nie powinno, nie możemy być obojętni na szerzenie się złego a tem bardziej nie możemy dopomagać do złego, to niedopuszczalne. **Być katolikiem a kupować lub prenumerować pisma bezbożne, pornograficzne, antykatolickie, lub takież książki, to sprawy wręcz sprzeczne ze sobą.** Wrogą nie powinniśmy dopuszczać do domu swego ani się z nim poufalić, boć słusznie stare przysłowie mówi: „kto z kim przestaje takim sam zostaje". Bronimy się do upadłego, gdy kto nastaje na nasze życie, na nasze zdrowie lub wolność, **a czyż możemy pozwolić, aby nas zabijano moralnie duszy i zatruwano jadem zepsucia moralnego i bezbożności?** Powinniśmy natychmiast zerwać z wszelkiem złem przewrotnem i bezbożnem piśmiennictwem i jego zarazą. Postanówmy to uczynić teraz niezwłocznie w tem nadzwyczajnem Lecie Miłościwem w 1900 rocznicę dzieła Odkupienia na dowód wdzięczności naszej i wierności ku Chrystusowi Panu. **Szczerze postanówmy popierać jaknajusilniej tylko piśmiennictwo dobre i jak najenergiczniej używać prasy w obronie ideałów naszych religijnych, w obronie zasad nauki Chrystusowej, w obronie dobra i prawdy.** Prasę złą, bezbożną można zwalczać skutecznie jedynie przez prasę dobrą. Złej prasie przeciwstawmy za wszelką cenę prasę dobrą, przejętą duchem i zasadami nauki Chrystusowej. **Niech dobra prasa dla dobrej sprawy będzie artylerja naszą duchową, arsenałem obronnym i ogniskiem energicznej propagandy.** Tak zalecają wielcy myśliciele Lacordaire, L. Veuillot, Ojciec św. Pius XI. Słusznie i bez przesady powiedziano, że nie mniejszą ma wartość pod względem duchowym zarganizowanie i utrwalenie dobrego dziennika katolickiego niż zbudowanie wspaniałej świątyni lub klasztoru. Wiele się dokonywa obecnie na polu religijnem i w dziedzinie dobroczynności chrześcijańskiej — buduje się świątynie, zakłada się ochronki i przytułki, różne stowarzyszenia i organizacje religijne. Wszystko to dobre niewątpliwie, ale **gdy zaniedbamy popieranie i rozszerzanie prasy katolickiej, wszystkiemu zagraża poważne niebezpieczeństwo: Kościoły opustoszeją, stowarzyszenia i organizacje będą rozwiązane, a instytucje dobroczynne przejdą pod inne obce i wrogie nam wpływy, bo nie będą miały obrony.** Dlatego to Jego Świątobliwość Pius XI Papież tak usilnie zaleca, aby każdy świadom swego posłannictwa katolickiego był apostołem nietylko w sprawach wydawnictwa dziennika, ale także w szerzeniu jego lektury, w szerzeniu prasy i piśmiennictwa dobrego (por. przemówienie do kierown. włoskiej A. K. dn. 23. 12. 1932 roku)".

W końcu zarządza ks. arcybiskup, aby we wszystkich parafjach archidiecezji corocznie odbywał się „Dzień Prasy Katolickiej".

Rocznica śmierci śp. ks. biskupa Łozińskiego.

Przypadającą w dniu 26 marca b. r. rocznicę śmierci ś. p. biskupa Zygmunta Łozińskiego, pierwszego pasterza diecezji pińskiej, niezmordowanego pracownika na niwie Pańskiej, duchowieństwo i społeczeństwo miasta Pińska pragnęło uczcić oraz podkreślić pamięć swoją o tym wielkim Mężu.

W dniu tym w miejscowej katedrze J. E. ks. biskup Kazimierz Bukraba odprawił nabożeństwo za spokój duszy ś. p. biskupa Zygmunta Łozińskiego. Śpiewy żałobne wykonał chór alumnów seminarjum. Wielkie rzesze wiernych świadczyły o czci i pamięci, jaką pozostawił po sobie ś. p. ks. biskup Łoziński. W niedzielę ostatnią o godz. 6.30 w sali teatralnej odbyła się akademja żałobna, na którą przybyli J. E. ks biskup Kazimierz Bukraba, miejscowy starosta, członkowie kapituły katedralnej, duchowieństwo, liczni wojskowi, inteligencja i lud.

Na program akademji złożyły się: przemówienie prof. Jana Zamorskiego, kilka utworów klasycznych ze śpiewów wielkotygodniowych Palestryny i innych autorów, deklamacje i preludja muzyczne.

P. Zamorski w swem 40-stominutowem przemówieniu rozwinął obrazowo i treściwie owocną działalność ś. p. biskupa Zygmunta jako kapłana i jako biskupa we wszystkich etapach Jego życia, podkreślając jego prostotę w obcowaniu ze wszystkimi bez różnicy stanu i stanowiska społecznego oraz narodowości i wyznania, jego głęboką wiarę, która cechowała wszystkie jego czyny, zwrócił uwagę na stosunek ś. p. biskupa Zygmunta do Unji Kościelnej w Polsce.

Podniosłe śpiewy wykonał chór alumnów seminarjum duchownego. Utwory muzyczne wykonała orkiestra gimnazjum państwowego w Pińsku. W ten sposób oddano hołd wielkiemu Mężowi, o którym pamięć trwa i stale wzrasta. Grób jego jest licznie odwiedzany, wierni, znając Jego życie i ceniąc Jego cnoty, wzywają Jego wstawiennictwa przed tronem Najwyższego.

W sprawie pielgrzymek na Jasną Górę.

Z okazji trwającego na Jasnej Górze jubileuszu do końca jesieni br. Ministerstwo Komunikacji dla pielgrzymów udzieliło następujących ulg kolejowych: a) grupy składające się conajmniej z 8 osób otrzymują 33⅓ % zniżki od cen normalnych; b) grupy, składające się conajmniej z 50 osób — 50 % zniżki od cen normalnych; c) grupy, składające się conajmniej z 200 osób — 60 % zniżki od cen normalnych; d) grupy, składające się conajmniej z 250 osób — 66,6 % zniżki od cen normalnych. Przewodnicy jadą bezpłatnie.

Ulgi powyższe stosowane będą na podstawie pisemnych zgłoszeń komitetów, organizacyj, księży proboszczów itp., skierowanych do urzędu stacji rozpoczęcia podróży przynajmniej na 48 godzin przed zamierzonym wyjazdem. Pozatem pielgrzymki, nie posiadające na drogę powrotną zaświadczeń, uprawniających do ulgowego powrotu (n. p. pielgrzymi, którzy przyszli do Częstochowy pieszo), a którzy zechcą powracać grupą z Częstochowy wspólnie do tej samej stacji, mogą korzystać z wyżej wymienionych zniżek kolejowych na podstawie zaświadczeń wydawanych przez klasztor Jasnogórski.

Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie.

Obowiązkiem moralnym katolika jest złożyć choćby najmniejszą ofiarę pod adresem Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie, ulica Skarbowa 2 — Konto czekowe P. K. O. 407.987. Związek utrzymuje z własnych funduszów najbiedniejszą młodzież przemysłową i rękodzielniczą, pochodzącą z miast i wsi, a kształcącą się zawodowo w Krakowie wychowuje tę w zasadach nauki Chrystusowej, chroniąc w ten sposób przed zepsuciem moralnem, jakie płynie z wielkomiejskiego wiru życia. Dla tej to młodzieży wybudowano w Krakowie gmach, przystań życia katolickiego. Sam budynek jednak nie wystarcza. Młodzieży potrzeba zabezpieczyć utrzymanie. Ofiara jednego złotego, jaką złoży każdy katolik na ten cel uzupełni braki, niejednemu da dach nad głową, niejednemu pozwoli ukończyć naukę i umocni dzięki katolickiemu wychowaniu we wzniosłych zasadach nauki Chrystusowej.

Chcemy mieć uczciwych przemysłowców i rękodzielników, więc otoczmy opieką zakład, w którym się wychowują. Nie zwlekając przesyłajcie, choćby najdrobniejsze datki — młodzież wam ufa i wierzy — pod adresem: Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie, ul. Skarbowa 2 — Konto czekowe P. K. O. 407.987.

Spłonął żywcem w komorze gazowej.

Bohaterska śmierć sierżanta.

Straszny wypadek wydarzył się w francuskiem mieście Rennes. Dwaj robotnicy zajęci byli przy naprawie rury gazowej, która zepsuła się na ulicy. W pewnej chwili jeden z nich uległ zatruciu. Wówczas drugi wezwał na pomoc straż ogniową. Natychmiast przybyi znany z ofiarności i odwagi sierżant Guichard i pod ochroną maski gazowej zajął się ratowaniem zatrutego. W tej samej chwili z podziemnej komory gazowej, w której sierżant ratował zatrutego, buchnęły słupy płomienia. Z niewiadomych przyczyn nastąpił wybuch gazu. Zdołano wydobyć z komory dwóch robotników, natomiast bohaterski sierżant Guichard spalił się w komorze na węgiel. Dopiero po zasypaniu komory ziemią zdołano wydobyć z niej zwęglone ciało nieszczęśliwego sierżanta.

Przegląd religijny.

Jubileusz Polaków w Czechosłowacji.

W roku bieżącym upływa 50 lat od założenia Związku Śląskich Katolików, który jest najpoważniejszą organizacją polską na Śląsku Czeskim. Założył go ks. Świeży, wiele pracy weń włożył ks. Londzin, obecnie kieruje nim jako prezes dr. Leon Wolf, adwokat we Fryszta cie, b. poseł do parlamentu praskiego. Dalszemi organizacjami Polaków w Czechosłowacji są: Polskie Stronnictwo Ludowe i Polska Socjalistyczna Partja Robotnicza. Trzy wymienione organizacje tworzą komitet międzypartyjny, — który załatwia wspólne wszystkim ugrupowaniom sprawy polskie. Związek jubilat wydaje tygodnik „Nasz Kraj", ponadto kalendarz oraz publikację „Posel". Wychodzi także tygodnik religijny „W obronie wiary". Związek rozwija bardzo żywą działalność dzięki ofiarnej pracy przywódców. Jak wiadomo, Polaków na Śląsku Cz. jest około 110 tys., z tego około 70.000 katolików. — Związek zdołał skupić w swoich szeregach 6.000 członków, płacących składki. Uroczystości jubileuszowe odbędą się w czerwcu, przygotowania są w pełnym toku.

Jubileusz JE. ks. arcybiskupa Wałęgi.

Uroczystości jubileuszu 50-lecia ks. arcybiskupa Wałęgi odbyły się w Tuchowie w bardzo podniosłym nastroju. Sumę uroczystą odprawił JE. ks. biskup dr. Edward Komar, kazanie podniosłe wygłosił dziekan tuchowski, ks. Walenty Wcisło. Około Dostojnego Jubilata skupiło się ponad 40 kapłanów z nowym ordynarjuszem tarnowskim, JE. ks. biskupem Lisowskim na czele. Przybył też specjalnie ze Lwowa JE. ks. arcybiskup Twardowski z życzeniami.

600-lecie pracy zakonu franciszkańskiego w Ziemi Świętej.

Kustosz Ziemi Świętej, o. Nazzareno Jacopozzi, wydał do zakonników swojej prowincji list pasterski, w którym zaznacza, że w roku bieżącym upływa 600 lat od chwili, gdy franciszkanom powierzona została opieka nad Grobem Zbawiciela, Grotą Betlejemską, Wieczernikiem i Grobem N. M. P. Polecenie czuwania nad temi wielkiemi sanktuarjami synowie Biedaczyny Asyskiego otrzymali w roku 1333. Jubileusz franciszkański zbiega się z Rokiem Świętym, ogłoszonym przez Ojca św. dla uczczenia 1900 rocznicy Męki Chrystusa Pana. W dalszym ciągu tego listu Ojciec Kustosz wyjaśnia prawne podstawy posiadania przez katolików wspomnianych świątyń i mówi o prawie „Jus Patronatus", przysługującem pewnym narodom chrześcijańskim, jak Neapol, Wenecja, Francja, Polska, Austrja, Hiszpanja itd. na mocy specjalnych układów, które państwa te zawarły z sułtanami Egiptu i Turcji.

Stare opactwa angielskie wracają do katolików.

W ostatnich czasach wielkie wrażenie wywołuje w Anglji coraz częstszy powrót we władanie katolików starych historycznych opactw, które katolicy zmuszeni byli opuścić w czasie reformacji i które z biegiem lat powoli popadały w ruinę. Po słynnej na cały świat odbudowie opactwa benedyktyńskiego w Buckfast świat katolicki ma do zanotowania świeże odzyskanie cysterskiego opactwa „Deer Abbey" w Buchan, w Szkocji, założonego przez św. Colombę. Niedawno również odprawiono pierwszą Mszę św. w ruinach Rievaux Abbey, największego w swoim czasie opactwa Cysterskiego w Szkocji, w okolicach Aberdeen, a nowy biskup Nottinghamu, ks. J. Mac Nulty, zapowiedział, iż wkrótce rozpocznie się odprawianie Mszy św. w starożytnej kaplicy Padley, skąd przed 344 laty uwięziono dwóch angielskich męczenników za Wiarę: Mikołaja Garlicka i Roberta Ludłama.

Prześladowanie duchowieństwa katolickiego w Bawarji.

Dziennik „Beobachter am Main" donosi, że w miejscowości Frammersbach uwięziony został proboszcz katolicki, ks. Porzelt. Według uwagi wspomnianego dziennika, jest to pierwszy fakt aresztowania w Bawarji księdza katolickiego z polecenia narodowych socjalistów (hitlerowców).

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Golgota“ dla Zw. Młodzieży Polskiej.

W czwartek, dnia 6 kwietnia o godz. 19,30 odbędzie się przedstawienie Misterjum „Męka i śmierć Chrystusa czyli Golgota“ sprzedane d'a Związku Młodzieży Polskiej. Bony zniżkowe i passe-partout nie ważne.

Operetka Warszawska w Lublińcu.

W czwartek 6 kwietnia operetka warszawska wyjeżdża do Lublińca gdzie w „Strzelnicy“ odegra operetkę „Peppina“.

Operetka Warszawska w Nowym Bytomiu.

W piątek 7 bm operetka warszawska wyjeżdża do Nowego Bytomia, gdzie w sali „Pod Białym Orłem“ odegra operetkę p. t. „Peppina“.

„Golgota“ dla szkół.

W sobotę 8 bm. o godz. 15,30 staraniem Teatru Międzyszkolnego jako przedstawienie szkolne w wykonaniu zespołu art. Teatru Polskiego „Męka Chrystusa czyli Golgota“ Bilety do nabycia u prof. p. Hrnczarka w gimnazjum matem. przyrodniczym ul. Jagiellońska, oraz w dniu przedstawienia o godz. 14 przy kasie Teatru.

„Pani Frazer“.

W sobotę 8 bm. o godz. 20 po raz drugi komedja Ervine'a p. t. „Pierwsza Pani Frazer“.

„Golgota“.

W niedzielę 9 bm. o godz. 16 po cenach zniżonych „Męka i śmierć Chrystusa czyli Golgota“. Ze względu na olbrzymie zainteresowanie się publiczności z prowincji tem przepięknem widowiskiem dyrekcja teatru prosi o wcześniejsze wykupywanie biletów, ewent. zamówienia w kasie teatru. Telefon 24-48.

Ostatni występ Operetki Warszawskiej.

W niedzielę, dnia 9. bm o godz. 20 odegraną zostanie po raz ostatni świetna operetka p. t. „Peppina“ z udziałem artystów warszawskich z pp.: Grey, Kryńską, Domosławskim, Bigotem, Laskowskim, Ostrowskim i kapelmistrzem Czyzewskim na czele.

Przedstawienie dla Stow. Mężów Katolickich.

We wtorek 11 kwietnia o godz. 19,30 odbędzie się sprzedane przedstawienie „Golgoty“ dla Stow. Mężów Katolickich.

Przedstawienie dla Rady Urzędniczej Skarbofermu.

W środę 12 kwietnia o godz. 19,30 odbędzie się sprzedane przedstawienie „Golgoty“ dla Rady Urzędniczej Skarbofermu. Bony zniżkowe i passe - partout nie ważne.

REPERTUAR:

Czwartek, dnia 6 bm. „Golgota“ przedstawienie sprzedane o godz. 19,30.

Sobota, dnia 8 bm. „Golgota“ dla szkół o godz. 15,30.

Sobota, dnia 8 bm. „Pierwsza Pani Frazer“ o godz. 20.

Niedziela, dnia 9 bm. „Golgota“ o godz. 16.

Niedziela, dnia 9 bm. „Peppina“ o godz. 20.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Wielkomiejskie cienie“ z Harrym Pielem — prolonogowany.

Kino Casino: „Maski Doktora Fu-Manchu“. Borys Karlow, Lewis Stone i Myrna Loy — prolongowany.

Kino Colosseum: „W Tajdze Sybiru“ (Kajdany).

Kino Palace: „Arjana“ — prolongowany.

Kino Rialto: „Obraza majestatu“ z Vlastą Burianem.

Kino Union: „Djabelska loterja“.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: I. „Czemp“, II. „Mandżurja płonie“.

Kino Colosseum: I. „Każdemu wolno kochać“ Adolf Dymsza, Marjusz Maszyński. II. Piekielny wyścig“.

Kino Rox: I. „Proces Rity Gorgonowej“ II. „Przedziwna sprawa Plary Deane“. III. Tajny Detektyw“.

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

(Tabela nieurzędowa.)

Warszawa. W dwudziestym czwartym dniu ciągnienia 5-ej klasy 26-ej polskiej loterji państwowej padły główne wygrane na następujące numery:

Zł 100.000 na Nr.: 40047.

Zł 75.000 na Nr.: 53208+.

Zł 20.000 na Nr.: 66700.

Zł 15.000 na N-ry: 78673 78983 129128+ 144247.

Zł 10.000 na Nr.: 115103.

Zł 5.000 na N-ry: 78287 127622 136519.

Zł 2.000 na N-ry: 9362 52721 64691 104143 139956 146511.

Zł 1.000 na N-ry: 1193 8810 11958 16530 18583 27839 29381 45241 45282 48054 56486 61683+ 66902 68468 68893+ 71416 73544+ 77375+ 79344 83702+ 93018 96396 97986 100719 101114 101444+ 101449+ 107423 116073 123983+ 129652 130124+ 134163+ 141683+ 146882

Numery oznaczone plusem wygrywają premje.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka. Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcje odpowiada:** Franciszek Godula. Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet. Spółka z ogr odp., Katowice. ul. św Stanisława 4. tel. 14—14. **Drukiem:** Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego 2 — tel. 8-78.

Jaki będzie kwiecień?

Astro - meteorolog p. A. Prengel z Bydgoszczy, przepowiada ciepły kwiecień.

Pierwsza dekada rozpocznie się, według zapowiedzi Prengla, dość pogodnie i ciepło, przy słabem zachmurzeniu nieba. W następne dni wzrost zachmurzenia, przynoszącego pogodę „kwietniową“. Równocześnie nastaną wahania temperatury i nocne przymrozki. W dzień znaczne ocieplenie.

W drugiej dekadzie, po większych rozpogodzeniach, nastąpi aura krytyczna, ze skłonnością do nagłych zmian i opadów. Miejscami grad i burze. Wiatry południowo-zach., zwracające się ku północy lub wschodowi. W górach wiatr halny. W drugiej połowie dekady ogółem pogodniej, przy wzrastającej temperaturze dziennej. Około 15 kwietnia możliwe większe ochłodzenie, szczególnie nocą, z przymrozkami, hamującymi rozwój roślinności, który był rozpoczął się poprzednio.

W ostatniej dekadzie będzie chmurniej z opadami na początku i w połowie. Ogółem pogoda niestała, lecz ciepła, z drobnemi wahaniami temperatury W końcu możliwe ochłodzenie. Lokalne burze wiosenne.

Zasypane ziemią miasto.

120 osób pogrzebanych żywcem.

Straszna katastrofa nawiedziła miejscowość Tandaday w prowincji Truillo (Peru Ameryka południ.). Wskutek ustawicznych deszczów i wylewu rzeki miasteczko zostało odcięte od świata. Woda wezbrała na wysokość I. piętra domów. Mimo to mieszkańcy nie opuścili domów. czekając na wyższych piętrach i na dachach końca powodzi. Nagle podmyta deszczami i wylewem rzeki wznosząca się nad Tandaday góra osunęła się, zasypując miasteczko lepką gliną grubości kilkunastu metrów. Około 120 osób znalazło śmierć. Pomimo, że katastrofa obsuwania się góry trwa nadal, przystąpiono przy pomocy saperów do odgrzebywania zasypanych części miasta. Dotych czas wydobyto 76 zwłok. Prace ratunkowe musiano przerwać wobec trwającego nadal ulewnego deszczu. Nie sposób bowiem rozkopywać warstwy gliny. dochodzące miejscami do 40 m. grubości. Szkody materjalne są olbrzymie. Miasteczko będzie musiało być odbudowane na innym terenie, gdyż wobec groźby dalszego obsuwania się ziemi nie będzie można odkopywać przywalonych domów i niwelować placów pod nowe budowle.

Z bezrobotnego - miljonerem.

Kaprysy losu.

Historja, jak w bajce: Bezrobotny kamieniarz w Nowym Jorku, otrzymujący 12 dolarów tygodniowej zapomogi z funduszu bezrobocia, stał się nagle spadkobiercą zawrotnej sumy, dwudziestu dwu miljonów dolarów!

Jeśli wierzyć pismom amerykańskim, które swą skrupulatnością posuwają się do tego stopnia, że wymieniają adres szczęśliwca — Rockville Center, L. Y., wiek jego — lat 25 i nazwisko — John D'Alquillar — kamieniarz jest jednym z piętnastu pozostałych krewnych hiszpańskiego barona Diego D'Alquillar, który za różne sprawki został wygnany do Anglji w początku 18 wieku.

Baron miał wywieźć ze sobą wielkie kufry złotych monet. Pamiętamy, że było to 174 lata temu, kiedy o depozytach bankowych i przekazach telegraficznych nikomu się nie śniło.

Dość, że baron żył sobie w dalszym ciągu na wyspach Albina i wkońcu przeniósł się do wieczności bez testamentu.

Olbrzymia scheda pozostała bez właściciela. Zaopiekował się nią rząd angielski aż do czasu gdy znajdą się prawi spadkobiercy.

Sprawa tkwiła na martwym punkcie do końca roku zeszłego, wreszcie w marcu 1931 r. do małego kościółka w Castowiczu, miasteczku czechosłowackiem, przybył nowy proboszcz. Porządkując wraz z kościelnym rupiecie na strychu, znalazł torbę skórzaną, dobrze zbutwiałą a w niej stary dokument w języku hiszpańskim.

Był to, ni mniej ni więcej — zdawna poszukiwany testament barona D'Alquillera, przekazujący całe mienie najbliższym krewniakom.

I najbliższym właśnie okazał się ów bezrobotny kamieniarz ze stanu New York.

Z całej Polski.

Zasądzenie żydków-komunistów.

Częstochowa. W dniu 3 kwietnia sąd okręgowy rozpoznawał sprawę 18-letniego Moszka Trauba i 17-letniego Icka Ofmona, oskarżonych o należenie do komunistycznej partji polskiej i wywieszanie transparentów o treści antypaństwowej. Obaj oskarżeni skazani zostali po 1 roku więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, przyczem Ofmonowi odroczono wykonanie kary na 5 lat.

Skrytobójczy napad na nadleśniczego.

Częstochowa. 29 bm. dokonano skrytobójczego napadu na nadleśniczego leśnictwa Danki J., Pełczyńskiego. Mianowicie, gdy nadleśniczy Pełczyński w godzinach porannych dokonywał objazdu lasów państwowych otrzymał śmiertelny postrzał w kręgosłup. Rannego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala w Częstochowie. Pod zarzutem skrytobójczego napadu aresztowano 2 kłusowników.

Kościotrupy w piwnicy.

Nakło (Poznańskie). Podczas pogłębiania piwnicy, mającej służyć za lodownię, w domu Goniszewskiego (Hotel Centralny) natrafiono pod 20-centymetrową warstwą ziemi na 2 kościotrupy. Jeden z nich leżał nawznak, a za nim drugi, w pozycji odwrotnej. Jak przypuszczają — kościotrupy te niedługo leżały w ziemi, gdyż na czaszkach zachowały się resztki włosów, a obok zniszczone części ubrań. Szczątki te zabezpieczyła policja, celem dokładnego zbadania i ustalenia przez rzeczoznawców czasu przeleżenia ich w ziemi. Fakt ukrycia trupów w piwnicy domu, nasuwa podejrzenia, iż chodzi o morderstwo. Władzom śledczym dość poważnie utrudnia dochodzenia to, że dom w ciągu ostatniego dziesięciolecia kilkakrotnie zmieniał właściciela.

Wrzucili kolejarza do studni.

Poznań. Na ul. Krańcowej w Poznaniu padł ofiarą napadu rabunkowego kolejarz Marcin Koźmierek. Napastnicy zrabowali mu 12 zł, nóż, zapalniczkę i 2 i pół kg wyrobów mięsnych. Ponieważ napadnięty usiłował bronić się względnie wezwać pomocy, wrzucili go napastnicy do studni. Sprawców ujęto.

Rozbiórka starej dzwonnicy przy katedrze gnieźnieńskiej.

Gniezno. W tych dniach przystąpiono do rozbiórki dzwonnicy, stojącej od blisko 300 lat na „Bożej Roli“ przy katedrze św. Wojciecha w Gnieźnie, z której niedawno jeszcze rozlegały się spiżowe tony jednego z największych dzwonów w Polsce, św. Wojciecha. Ostatnio, po wciągnięciu dzwonu św. Wojciecha na północną wieżę katedry, dzwoninca stała bezczynnie, wobec czego rozpoczęto jej rozbiórkę.

W sądzie.

Sędzia: — Powiedział pan o tej tu pani, że jest jędzą, straszydło na wróble, czarownicą...

— To wszystko może być, prześwietny sądzie — przerywa oskarżony — ale ja tego nie powiedziałem.

Dział handlowy.

Notowania giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

z dnia 5 kwietnia 1933 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg parytet wagon, Katowice, w handlu hurtownym, ładunkach wagonowych.

	Ceny tranzakcyjne	Ceny orientacyjne
Żyto		19,00—20,00
Pszenica jednolita		31.50—33,50
Pszenica zbierana		30.00—32.50
Owies jednolity		16,00—17,00
Owies zbierany	14,75	14.75—15,75
Jęczmień na kaszę		17,50—18.50
Jęczmień browarny		20,00—23,00
Jęczmień pastewny		16,00—17,00
Łubin żółty	14,50—15,00	13,00—15,00
Łubin niebieski		10.50—11,50
Groch Wiktorja		26.00—28.00
Groch polny		20.00—22.00
Mąka kartoflana	27,00—28,00	27.50—28,50
Mak		180 — 190
Hreczka		20.50—21,50
Kukurydza		20.50—21,50
Mąka psz. grysikowa		60.00—61,00
Mąka psz. 65 proc.	52,00—54,00	52,50—53,50
Mąka żytnia do 55%		32,00—33,00
Mąka żytnia do 65%	29,75—30.50	29,50—30,50
Mąka żytnia do 70% „sitkowa“		28.50—29,50
Mąka żyt. razowa do 95 proc.		25.50—26,50
Mąka żytnia poślednia ponad 70% wymiał		17.00—18.00
Otręby pszenne grube		9,50—10,50
Otręby pszenne śred.		9.00—10.00
Otręby żytnie	9,50—10,00	9,00—10,00
Kuchy lniane		21,00—22,00
Kuchy rzepakowe		15,00—16,00
Kuchy słonecznikowe 43—44 proc.		16,50—17,75
Śrut sojowy		25.00—26,00
Kuchy z orzecha ziemnego 50 proc.		26.00—27,00
Słoma prasowana		5.00— 5.25
Siano		8.00— 9.00
Nasiona:		
Koniczyna czerwona bez kanianki	125.00	125.00—150,00
Koniczyna biała bez kanianki		150.00—170,00
Koniczyna szwedzka bez kanianki		150.00—170.00
Koniczyna żółta bez kanianki		125,00—140,00
Rajgras angielski		50.00— 60.00
Tymotka		55.00— 65.00
Seradela	14,75	14.75—16,00
Wyka		14,00—15.00
Peluszka		16,00—17,00
Buraki eckendorfskie żółte		50.00— 80.00
Buraki eckendorfskie czerwone		70.00—100.00

Operacje dokonywane na podstawie Konwencji Genewskiej: parytet wagon stacja załadowcza Górny Śląsk.

	Ceny tranzakcyjne	Ceny orientacyjne
Żyto eksportowe jednolite	29,50	28.00—29,00
Żyto eksportowe zbierane		27.00—28,00
Pszenica eksportowa jednolita		39,00—40.00
Pszenica eksportowa zbierana		38.00—39.00

Ogólny obrót: 870,5 ton. Usposobienie. spokojne.

Giełda pieniężna w Poznaniu.

w dniu 5 kwietnia 1933 r.

Dolar amerykański 8,89. Funt szterlingów 30,44. 100 franków francuskich 34,99. 100 koron czeskich 26.52. 100 lirów włoskich 45.56. 100 franków szwajcarskich 171,97. 100 guldenów holenderskich 359,30. 100 franków belgijskich 124,14.

Giełda zbożowo-towarowa w Poznaniu

w dniu 4 kwietnia 1933 r.

Notowano za 100 kg. Żyto 17,75—18,00. Pszenica 33,50—34,50 Jęczmień 13,75—15,00. Owies 11,00—11,50. Mąka żytnia 27 50—28.50. Mąka pszenna 51—53. Otręby żytnie 8,50—9.25. Otręby pszenne 9,25—10,25. Otręby pszenne grube 10.25—11,25. Rzepak 45—46. Gorczyca 42—48. Wyka latowa 12,50—13.50. Peluszka 12—13. Groch Victoria 21—23. Groch Folgera 35—40 Łubin niebieski 7—8. Łubin żółty 8,50—9,50. Seradela 11—12. Ziemniaki jadalne 2,00—2,20. Ziemniaki fabryczne za kilo 0,11. Ogólne usposobienie spokojne.

Sprawy towarzystw.

Siemianowice. Miesięczne zebranie Towarzystwa Polek w Siemianowicach odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 4 w lokalu p. Oczki przy ulicy Barbary. Na porządku obrad m. in. referat z przeźroczami o obronie przeciwgazowej. Ze względu na aktualność tego zagadnienia prosi o jaknajliczniejszy udział członkiń z córkami **Zarząd.**